Rok VI. Nr. 225 Sosnowiec, czwartek 20 sierpnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.670.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Straszna katastrofa samolotowa pod Grudziądzem

Z pod szczątek samolotu wydobyto 4 trupy.

GRUDZIĄDZ, 19 8 (wł.) Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich dwuch katastrof lotniczych, a już z Grudziądza nadeszły wiadomości o nowej katastrofie lotniczej, jaka miała miejsce dziś o godzinie 3 rano.

Z lotniska w Grudziądzu, do lotu nocnego wystartował aparat typu „Focker“ z obsługą

w liczbie 4 osób.

O godzinie 3 rano motor samolotu przestał nagle działać.

Pilot chcąc wylądować wpadł na dach szopy we wsi Brzozowa, koło Świecia.

Jednocześnie nastąpił w zbiorniku wybuch benzyny i

ogień objął cały aparat.

Natychmiast na ratunek pośpieszyli mieszkańcy wsi Brzozowa. Wobec braku jednak pod ręką przyrządów ratowniczych, gaszenie ognia było nad wyraz utrudnione

Gdy aparat całkowicie prawie spłonął, z pod szczątków samolotu wydobyto

cztery zwęglone trupy.

Tragiczną śmiercią zginęli: porucznik obserwator **Michał Mazurek**, podporucznik pilot Gustaw **Dąbrowski**, plutonowy pilot **Jan Fidler** i plutonowy pilot **Jerzy Daszkiewicz.**

W czasie gaszenia pożaru zostały poważnie poparzone dwie osoby, które przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowo - śledcza, celem zbadania przyczyny katastrofy.

Do naszych prenumeratorów.

Każdy z naszych prenumeratorów wie dobrze, że „Expres Zagłębia“ jest najtańszem pismem polskiem, gdyż kosztuje tylko 2 złote miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. Cenę taką możemy utrzymać tylko wówczas, gdy wszyscy płacą punktualnie te 2 zł. Tymczasem są i to w dość pokaźnej ilości tacy czytelnicy, którzy zalegają z opłatą. A gdy roznosicielka upomina się o prenumeratę, wówczas gniewają się, mówiąc:

— A przecież „Expres“ nie zbankrutuje o te moje 2 złote!

Racja. 2 złote różnicy nie robi. Gdy jednak takich, co nie chcą płacić punktualnie, zbierze się tysiąc lub więcej, wówczas jest źle: musimy się zapożyczać, by zapłacić za papier, farbę, lub robociznę.

Zwracamy się więc do naszych prenumeratorów z gorącem wezwaniem, by nie zalegali w opłacie prenumeraty, gdyż w ten sposób podrywają byt jedynego w całem województwie pisma, które obronę klasy pracującej uważa z najpierwszy ze swych obowiązków i zwalcza wyzysk pod każdą postacią.

40 procentowa obniżka uposażeń

urzędników komunalnych w Berlinie.

BERLIN, 19. 8. Na podstawie zarządzenia prezydenta prowincji, pobory urzędników komunalnych w Berlinie zredukowane zostaną do 40 proc.

Sprawa radykalnej redukcji płac urzędników krajów związkowych będzie przedmiotem narad konferencji ministrów finansów poszczególnych krajów Rzeszy, która odbędzie się w najbliższych dniach w Berlinie. W niektórych państwach niemieckich, jak w Oldenburgu i Badenji, redukcje już nastąpiły.

W Prusach oszczędności przeprowadzone być mają również przez uproszczenie administracji w drodze powiększenia niektórych okręgów administracyjnych.

Wodzowie komunizmu niemieckiego jadą do Moskwy z usprawiedliwieniem się.

MOSKWA, 19. 8. Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki wezwał do Moskwy przywódców partji komunistycznej w Niemczech Thälmanna i Neumanna.

Mają oni złożyć władzom komunistycznym sprawozdanie z powodu nikłego udziału komunistów niemieckch w głosowaniu plebiscytowem w Prusach.

Niemcy panoszą się w Kłajpedzie.

Zamach na szkołę litewską.

WILNO, 19. 8. Prasa litewska podaje, że w kraju kłajpedzkim dokonano nowego zamachu na szkołę litewską.

W końcu ub. miesiąca, a więc podczas wakacyj, miejscowi niemcy otworzyli drzwi zamkniętej szkoły litewskiej w Szyowarczmio i wynieśli z niej cały inwentarz szkoły. Szafy, które były zamknięte, również otworzono i wszystkie książki, oraz materjały pomocy szkolnej powyrzucano. Dochodzenie ujawniło, że inicjatorem tego aktu był kierownik niemieckiej szkoły rolniczej, mieszczącej się w tym samym domu, dr. Lankisz, który zamierzał lokal szkoły litewskiej zabrać dla swej szkoły.

Wielkie manewry sowieckie.

MOSKWA, 19. 8. — Rewolucyjna rada wojenna ZSRR wyznaczyła na dzień 15-go września początek połączonych manewrów sowieckiej floty bałtyckiej, oddziałów lądowych leningradzkiego i moskiewskiego okręgów wojskowych oraz sowieckiego lotnictwa wojskowego.

Na manewrach tych obecny będzie komisarz wojny Woroszyłow oraz zaproszeni przez rząd sowiecki attache wojskowi państw obcych.

WYPADEK W SZKOLE PODCHORĄŻYCH.

Saper uległ strzaskaniu szczęki.

WARSZAWA, 19. 8. (wł.) W szkole podchorążych inżynierji przy ulicy Koszykowej, podczas montowania na dziedzińcu pontonów, saper Leszek Edward, uderzony metalową częścią pontonu, uległ strzaskaniu szczęki i wybiciu zębów.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

OBCHÓD W NOWOJORSKIM DOMU NARODOWYM.

NOWY JORK, 19. 8. Wczoraj wieczorem w domu narodowym w Nowym Jorku odbyła się pod auspicjami komitetów im. marszałka Piłsudskiego uroczystość, poświęcona rocznicy 6-go sierpnia 1914 r. i 16 sierpnia 1920 r.

Przemawiali konsul Kubisz, dyr. Głuchowski, red. Yolles, mec. Gutowski; przewodniczył zebraniu red. Błażewicz.

Wśród zebranych przeprowadzono zbiórkę na cele propagandy polskiej.

SOWIETY CIERPIĄ NA BRAK PAPIERU.

MOSKWA, 19. 8. Ze względu na dotkliwy brak papieru w Sowietach, „kilka bojowych broszur w języku polskim oraz tygodnik „Kultura Mas“ pod red. B. Jasieńskiego zostały wstrzymane z wydaniem“.

Jednocześnie prasa sowiecka donosi o zmniejszeniu nakładów i likwidacji kilkudziesięciu pism prowincjonalnych. W celu uratowania nakładu dzienników „Izwiestja“ i „Prawda“ do kotłów papierni sowieckich poszły nawet tanie broszurki Lenina, wydane w miljonowych nakładach.

DYMISJA KS. ŻONGOŁŁOWICZA.

WARSZAWA, 19. 8. (wł.) Krążą pogłoski, że wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz ma zgłosić dymisję. Jako powód ustąpienia ks. Żongołłowicza ma być zły stan zdrowia.

ODWIEDZINY FLOTY WŁOSKIEJ.

GDYNIA, 19. 8. (wł.) Do Gdyni przybywają w dniu 26 bm. dwa okręty floty wojennej włoskiej.

PROGRAM POBYTU KS. MIKOŁAJA RUMUŃSKIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 19. 8. (wł) Książę rumuński Mikołaj przybywa jutro samolotem via Lwów — prawdopodobnie w godzinach popołudniowych — do Warszawy.

Książę zamieszka na zamku królewskim, aczkolwiek przyjazd jego nie nosi charakteru oficjalnego, lecz wizyty kurtuazyjnej. Po przylocie odbędzie się obiad u ministra Zaleskiego.

W piątek książę Mikołaj złoży wizytę marszałkowi Piłsudskiemu i będzie podejmowany wieczorem obiadem przez p. prezydenta Rzplitej.

Wsobotę, to jest w ostatnim dniu pobytu, projektowana jest wycieczka do Krakowa — samochodem i samolotem.

W niedzielę zrana nastąpi odjazd do Rumunji.

BOLSZEWICCY PODPALACZE W POLSCE

niszczą lasy państwowe.

WILNO, 19. 8. (wł.) Onegdaj donosiliśmy o ujęciu w lesie państwowym koło Kurzeńca niejakiego Drozdowskiego na gorącym uczynku podpalania lasu. Drozdowski nie chciał początkowo nic mówić.

Dopiero wczoraj zeznał on na policji, że podpalenia lasu państwowego, podjął się za specjalną opłatą, którą mieli mu wręczyć emisarjusze bolszewiccy po spaleniu lasu. Drozdowski twierdzi, że z Sowietów nasyłani są na pogranicze podpalacze, którzy mają za zadanie palenie lasów na terytorjum polskiem.

ZNAMIENNY ARTYKUŁ KONSTYTUCJI.

„Hiszpanja wyrzeka się wojny“.

MADRYT, 19. 8. — Rząd hiszpański przedłożył wczoraj kortezom projekt konstytucji republiki hiszpańskiej. Projekt składa się z 121 artykułów. Jeden z ostatnich artykułów głosi:

„Hiszpanja wyrzeka się wojny, jako instrumentu narodowej polityki“.

W myśl zapowiedzi ministra finansów Prieto, konstytucja będzie przyjęta przez parlament w październiku, poczem nastąpi rekonstrukcja gabinetu.

BYŁY CZERWONY DYKTATOR WĘGIER

reorganizuje partję w Mińsku.

MIŃSK, 19. 8. (wł.) Przybył tu z Moskwy znany ze swego okrucieństwa i bezwzględności komunista węgierski Bela Khun, któremu rząd sowiecki powierzył reorganizację partji komunistycznej w Mińsku. Organizacja ta została rozwiązana wskutek jej opozycyjnego stosunku do polityki Stalina.

CÓRKA EKSCESARZA NIEMIEC — RESTAURATORKĄ.

BERLIN, 12.8. Ekskajzer Wilhelm, prócz sześciu synów, miał też córkę, księżniczkę Wiktorję Luizę, urodzoną w roku 1892.

Nieszczęsna ta księżniczka została niedawno całkowicie opuszczona przez monarszego ojca, który zdecydował, że nie będzie więcej córki wspomagał materjalnie, gdyż sam posiada zbyt małe środki.

Biedna Wiktorja Luiza postanowiła więc zarabiać sama na utrzymanie.

W zamku Komberlend, należącym do niej osobiście i leżącym nad pięknem jeziorem tejże nazwy, otworzyła pomysłowa księżniczka restaurację i cukiernię, gdzie podaje gościom potrawy, przyrządzone własnemi rączkami księżniczki.

Liczni turyści, zwłaszcza amerykańscy, ciągną tłumnie do owej restauracji, predewszystkiem ze względów snobistycznych.

Księżniczka Wiktorja Luiza spodziewa się, iż zrobi majątek na restauracji i nie będzie potrzebowała pomocy swego skąpego papy....

ATAK SOWIECKICH BEZBOŻNIKÓW NA ŚW. ROCHA

wzmożona propaganda wśród ludności polskiej.

RYGA, 19. 8. Związek wojujących bezbożników na Białej Rusi sowieckiej ogłosił odezwę w języku polskim, wzywającą ludność polską na Białej Rusi do zwalczania świętowania dnia św. Rocha.

Odezwa zaznacza, że św. Roch otaczany jest przez ludność katolicką Białej Rusi szczególną czcią i usiłuje w sposób bluźnierczy przedstawić św. Rocha jako rzecznika burżuazji i kapitalistów, oraz ośmieszyć dzieje jego życia.

Również wychodząca w Mińsku „Orka“ nawołuje robotników i włościan polskich do zbojkotowania święta. Robotnicy i ich rodziny — pisze „Orka“ — powinny podczas tegorocznych odpustów okazać swą świadomość i nie pójść do kościoła... W końcu „Orka“ nawołuje, aby w dniu święta św. Rocha ludność pracująca w Mińsku dokonała zamknięcia jednego z czynnych dotąd kościołów mińskich, celem urządzenia w tym kościele klubu komunistycznego.

PODPISANIE RAPORTU KOMITETU BAZYLEJSKIEGO.

Otwarcie zagranicznych kont markowych.

BERLIN, 19. 8. Z Bazylei donoszą, że o północy nastąpiło tam podpisanie sprawozdania zredagowanego przez sir Laytona w sprawie wstrzymania odpływu kredytów zagranicznych z Niemiec. Sprawozdanie obejmuje 21 stron tekstu i 8 załączników.

W sprawie markowych rachunków banków zagranicznych osiągnięty został kompromis. 20 proc. sum na kontach tych podjąć będzie można natychmiast, reszę zaś stopniowo w następnych miesiącach. Krótkoterminowe kredyty zagraniczne prolongowane na 6 miesięcy.

Co do długów terminowych, rzeczoznawcy zalecają utrzymanie obecnego stanu zadłużenia Niemiec.

Rząd i społeczeństwo -- do walki z bezrobociem.

Musimy uratować od głodu obywateli!

Klęska bezrobocia i konieczność przeciwdziałania skutkom tej klęski staje się centralnem zagadnieniem nadchodzącej zimy. Do akcji, mającej na celu ratowanie setek tysięcy rodzin przed śmiercią głodową, stanąć winno obok rządu całe społeczeństwo.

Takiego natężenia bezrobocia lub półbezrobocia Polska niepodległa jeszcze nie znała.

W początkach sierpnia, w okresie najwyższego ożywienia gospodarczego nie mieliśmy jeszcze w żadnym roku tylu rejestrowanych bezrobotnych, co obecnie.

Liczba ich na 15 sierpnia wynosiła

zgórą ćwierć miljona.

Równa się to conajmniej miljonowi ludzi, jeśli przyjąć przeciętną rodzinę na 4 osoby.

Wciągu jesieni i zimy cyfra ta — jeśli się nie podwoi, co jest bardzo możliwe — to wzrośnie conajmniej do 400.000.

Dla takiej armji nie sposób znaleźć ani robót publicznych, ani pieniędzy na zasiłki. Fundusz bezrobocia, urzędowa ubezpieczalnia na wypadek braku pracy, staje się ze swojemi 2 lub 3 miljonami składek miesięcznych liliputem wobec tego ogromu nędzy, jaki zwali się na miasta i ośrodki przemysłowe z nastaniem przymrozków.

Nie mając jednak pieniędzy na zasiłki i roboty publiczne, posiadamy

nieprzebrane zapasy produktów spożywczych,

których nie ma ani dokąd wysłać, ani komu sprzedać. Ameryka pali swoje zbiory bawełny. Lokomotywy w Argentynie opalane są pszenicą.

Polska temi śladami nie pójdzie. Nadmiaru żyta czy kartofli nie będziemy niszczyli, nadmiaru niespożytego i niewyeksportowanego cukru lub węgla nie będziemy topili.

Społeczny instykt samozachowawczy i rozsądek nakazuje nam obrócić całą nadprodukcję zboża, chleba, cukru, węgla na ratowanie ginącego z braku pracy proletarjatu Zagłębia, Łodzi, Śląska.

Bez wszelkiej opieszałości i zwłoki należy tę pomoc bezrobotnym już dziś zapewnić i przystąpić do nadania jej

ram organizacyjnych.

Nie jest na to potrzebne żadne nowe ministerjum, żaden aparat specjalny. Wystarczy koordynacja w pracy pomiędzy różnemi resortami rządowemi i samorządowemi pod okiem i kontrolą ministra pracy.

Do świadczeń i pomocy w tej akcji powinno być powołane całe społeczeństwo, a szczególnie różne kartele przemysłowe i eksportowe, które wzamian za premje eksportowe, za możność pobierania wysokich cen — powinny okazać największe poparcie tej akcji.

Konflikty w Rosji sowieckiej.

KIM JEST NOWY SZEF G. P. U.? — ZAŁAMANIE SIĘ „PIATILETKI“ NA UKRAINIE. — MOŁOTOW I ANDREJEW PRZECIW STALINOWI.

Wskutek choroby szefa GPU. Mienżyńskiego właściwym kierownikiem tej centrali komunistycznego teroru i sowieckiego szpiegostwa jest pierwszy zastępca kolegjum GPU.

Stanowisko to przez dłuższy czas piastował znany czekista Messing, którego nagła dymisja wywołała przed dwoma tygodniami w Moskwie wielką sensację.

Następcą Messinga został niejaki Akułow, którego postać dotychczas zupełnie nieznana była szerszemu ogółowi.

Dopiero obecnie były członek sowieckiego rządu republiki krymskiej Ibragimow, który odmówił powrotu do Rosji sowieckiej, jako członek sowieckiej misji handlowej we Francji podaje w liście do redakcji rosyjskiego emigracyjnego dziennika „Poślednija Nowości“ garść szczegółów z przeszłości Akułowa.

Według opowiadania Ibragimowa, Akułow pochodzi z inteligentnej rodziny, jest człowiekiem kulturalnym, dobrze wychowanym, spokojnym, zamiłowanym w muzyce.

Zewnętrznie nic nie zdradza w nim okrutnego „czekisty“.

W roku 1921 Akułow przybył z Moskwy do Symferopolu, jako sekretarz inspekcji robotniczej na Krymie i na tem stanowisku przyczynił się do pewnego stopnia do złagodzenia szalejącego wówczas na Krymie teroru

Posuwając się po szczeblach karjery urzędniczej, został Akułow członkiem kolegjum komisarjatu ludowego rolnictwa, zaś w w r. 1929 — zastępcą komisarza ludowego rolnictwa Z. S. R. R.

* * *

W kołach sowieckich kursują uporczywe pogłoski o zupełnym rozłamie ideowym wśród członków ukraińskiej partji komunistycznej, spowodowanym zupełną klęską piatiletki na Ukrainie.

Sytuacja ta jest o tyle groźna dla komunistów ukraińskich, że po upadku władzy komisarycznej, nie będą oni w stanie opanować anarchji

To też w szeregach wybitnych leaderów partji powstała koncepcja, aby uniezależnić się od wpływów Moskwy i w razie anarchji w SSSR. zwrócić się o pomoc na zachód.

Te same nastroje udzielają się innym republikom kresowym Sowietów, gdzie miejscowe komitety partyjne częściowo zostały rozwiązane. Członkowie tych komitetów znajdują się w Moskwie.

* * *

Rosyjskie pismo emigracyjne „Dni“ donosi w korespondencji z Moskwy, że w partji komunistycznej sowieckiej zorganizowała się większość przeciwstalinowska pod przewodnictwem Mołotowa i Andrejewa.

Stalin nie posiada dostatecznych sił, aby się tej opozycji w obecnej chwili przeciwstawić.

Woroszyłow, który dotychczas kilkakrotnie ratował sytuację dyktatora, wyjechał do armji sowieckiej na pograniczu chińskiem i nie zdradza żadnej chęci powrotu do Moskwy.

Przyjaciel Stalina Ordżonikidze ostatnio nawiązał kontakt z opozycyjną grupą.

Ulgi podatkowe dla taksówek i autobusów.

Ogłoszone zostały tezy komisji międzyministerjalnej do sprawy funduszu drogowego.

Tezy te zostały zaaprobowane przez premjera i podane w

formie oficjalnego komunikatu.

Wielkiem i zasadniczm zwycięstwem sfer automobilowych jest swierdzenie konieczności rewizji ustawy o funduszu drogowym.

Rewizja winna pójść

w dwu kierunkach:

wprowadzenia systemu koncesyjnego wśród autobusów oraz stosowania kombinowanego wzoru opłat od wagi i materjałów pędnych (benzyna oliwa, mieszanka itd.).

Oczywiście zmiana podstawy ustawy wymaga normalnej drogi prawodawczej i zgody sejmu. Jakkolwiek zasadnicze wytyczne nowego projektu rządowego zostały już ustalone, to jednak komisja zastrzegła się, że

termin wprowadzenia w życie nowej ustawy

nawet w przybliżeniu nie może być określony.

Nim zatem przyjdą ułatwienia i dobrodziejstwa nowej ustawy drogowej obowiązywać będzie obecna z dnia 3 lutego r. b.

Wobec tego na okres przejściowy komisja wypowiedziała się

za wprowadzeniem pewnych zmian do rozporządzenia wykonawczego,

które ulegną zmianie na mocy uchwały rady ministrów.

Tezy komisji streszczają się w następujących punktach:

1) opłaty od samochodów ciężarowych, prywatnych oraz samochodów zarobkowych

(taksówek autobusów i ciężarówek) zostają zmniejszone o 20 procent. Jednocześnie nie będzie stosowana progresja w zależności od wagi.

I autobusy będą płaciły podatek

od rzeczywiście sprzedanych biletów

(a nie ryczałt).

Ryczałt może być zastosowany jedynie na prośbę przedsiębiorcy i wówczas należy uwzględniać zróżniczkowanie terytorjalne, sezonowe oraz stopniowe osiąganie normalnego obciążenia (spółczynnik zapełnienia).

Trzecią ulgą jest

zezwolenie na spłacenie zaległości,

które utworzyły się od dnia 1 kwietnia, do końca bieżącego roku.

Samochody osobowe prywatne, motocykle

itd. nie otrzymają żadnych ulg. Opłata od wagi będzie utrzymana w tych dniach musi być wpłacony podatek za pierwsze dwa kwartały roku obrachunkowego.

Jednocześnie komisja zwraca uwagę na konieczność terminowego wpłacania należności.

Do czasu wydania zmienionego rozporządzenia wykonawczego będą pobierane

zaliczki miesięczne,

kóre dla autobusów taksówek i samochodów ciężarowych mają wynosić conajmniej jedną piętnastą część rocznego wymiaru. Zaległe opłaty winny być wpłacane w postaci zaliczek miesięcznych wynoszących jedną dwunastą rocznego wymiaru.

Znamienna uchwała okręgowej rady zawodowej Z. Z. Z. Zagłębia Dąbrowskiego.

Powodując się troską o los bezrobotnych, rząd w całym szeregu ostatnio wydanych zarządzeń, stara się przyjść z pomocą bezrobotnym i złagodzić ostre formy przeżywanego kryzysu gospodarczego.

Rozumiejąc ogólne względy państwowe i humanitarne, będące motorem działania państwa w stosunku do swych bezrobotnych obywateli, okręgowa rada zawodowa Z. Z. Z. na terenie Zagłębia, stwierdza, że materjalne położenie większości robotników pracujących, nie wiele odbiega od poziomu życiowego bezrobotnego.

Rada okręgowa uważa za konieczne przyjście z pomocą państwową robotnikom Zagłębia Dąbrowskiego w ramach następujących:

Należności państwowe, z tytułu nieuregulowanych podatków od wielu większych obszarów rolniczych, które obecnie są nie do zrealizowania w formie gotówki, ściągać częściowo w naturze.

Uzyskane tym sposobem zapasy produktów rolnych przekazać konsumom, utworzonym przez samorządy poszczególnych ośrodków, które zajęłyby się rozsprzedażą produktów robotnikom po cenach ulgowych.

Głównie chodziłoby o artykuły pierwszej potrzeby: mąka, kasza, kartofle, buraki, słonina i cukier.

Konsumy takie otworzyć: w Sosnowcu, Dąbrowie, Czeladzi i Zawierciu.

Zakup artykułów odbywałby się za pomocą numerowanych marek kontrolnych, albo zaświadczeń, wydawanych robotnikom na terenie warsztatów pracy.

Zagłębie Dąbrowskie, jako ośrodek przemysłowy, w okresie depresji gospodarczej jest siedliskiem najbardziej skrajnej nędzy.

Szerokie rzesze robotnicze z kopalni, fabryk i hut, zarabiające przeciętnie od 65 do 140 zł., nie są w stanie zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb swego życia, nie mówiąc już o kulturalnych „luksusach", jakiemi są: książka, teatr, czy nawet kino.

Głodowe te zarobki bywają na dobitkę dziesiątkowane przez wyzysk najrozmaitszych sprzedawców i pośredników - handlarzy, sprowadzających produkty rolne do Zagłębia.

W tym stanie rzeczy, projekt w ten sposób ujętej pomocy rządowej, byłby jedynem, bodajże narazie, pomyślnem rozwiązaniem sprawy przyjścia z pomocą rzeszom robotniczym Zagłębia.

Dzięki konsumom robotnicy oszczędziliby conajmniej 30 procent swych skromnych zarobków, co bezsprzecznie przyczyniłoby się do zwiększenia konsumcji, a tem samem do poprawy bytu robotnika.

Projekt ten nie narusza w niczem rządowej polityki zbożowej, jak również podstawowych cen wszystkich produktów rolnych.

Wyłącza jedynie możliwość wyzysku najrozmaitszych spekulantów i pośredników.

W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY
o państwowym funduszu drogowym.

Z POSIEDZENIA KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zamierza zwrócić się do rządu z szeregiem wniosków w sprawie nowelizacji przepisów ustawy o państwowym funduszu drogowym. Jak wiadomo międzyministerjalna komisja dla tej sprawy wzięła pod rozwagę postulaty właścicieli autobusów i dorożek samochodowych i oczekiwać należy częściowego ich uwzględnienia. Komisja komunikacyjna izby, popierając stanowisko związków właścicieli autobusów i autodorożek postanowiła jednak prosić o rozszerzenie ulg także i na samochody osobowe.

Izba zwraca przedewszystkiem uwagę na nietrafną — jej zdaniem — zasadę opodatkowania w związku z faktem posiadania samochodu, a bez uwzględnienia kwestji zużycia dróg przez pojazdy. Opłaty na fundusz drogowy stały się też szczególnie uciążliwe dla tych, którzy stosunkowo mało korzystają z posiadanych samochodów, co się odnosi w pierwszym rzędzie do samochodów prywatnych, w skutkach zaś swych może się przyczynić do zabicia i tak nikłego rozwoju ruchu automobilowego w Polsce.

Komisja komunikacyjna izby, która na posiedzeniu w dniu 18 bm. rozważała powyższe zagadnienia, uchwaliła — po referacie mec. dra. Brauna i obszernej dyskusji, w której zabierali głos przewodniczący komisji r. dr. Klonowski, wiceprezesi izby Gruszczyński i dr. Likiernik, rr. Eychler, Klepacki, Kucharski i inni oraz dyr. Dittrich — co następuje:

1) Poprzeć postulaty związków właścicieli autobusów i autodorożek,

2) Niepodważając zasad funduszu drogowego — wskazać za konieczność obniżenia jego globalnej sumy, a to w uwzględnieniu aktualnej szczególnie ciężkiej sytuacji gospodarczej,

3) prosić o objęcie ulgami także samochodów osobowych, a w szczególności o obniżenie do minmum opłat od wagi samochodu,

4) wprowadzić natomiast minimalnej wysokości opłaty od użycia benzyny i opon, oraz

5) obłożyć opłatami pojazdy konne, które w ogromnej mierze niszcza nasze szosy i stanowią w Polsce w przeciwieństwie do zagranicy gros ruchu kołowego.

W tej ostatniej kwestji zaaprobowała komisja pomysłowy projekt korespondenta izby p. M. Korwin - Szymanowskiego, który proponuje obłożenie niskiemi opłatami (np. 20 gr.) furmanek, przybywających na targi, które, jak powszechnie wiadomo, stanowią właśnie olbrzymią większość ruchu kołowego na szosach.

Podatek w tej formie byłby łatwiejszy do ściągnięcia niewątpliwie sprawiedliwy, a mógłby przynieść efekt finansowy bardzo znaczny i z pewnością mógłby zrównoważyć ubytek, wynikły przez zmniejszenie opłat od samochodów osobowych.

Dla szczegółowego opracowania wniosków w sprawie nowelizacji ustawy wybrano specjalną podkomisję w skład której weszli pp. r. Bereszko z sekcji przemysłowej, r. Kwiatek z sekcji handlowej oraz r. Strokowski z sekcji górniczej.

Nowe ceny mięsa wieprzowego i jego przetworów w Zagłębiu.

Urząd wojewódzki nadesłał do magistratu zatwierdzone przez ministerjum nowe podwyższone ceny mięsa wieprzowego i jego przetworów.

Ceny te są następujące: słonina — zł. 2.50, schab — zł. 2.40, mięso wieprzowe — zł. 2.10, sadło — zł. 2.80, żeberka — zł. 1.80, nogi — zł. 0.90, szynka surowa — zł. 2.10, szynka krajana — zł. 5.40, polędwica wędzona — zł. 5.60, boczek gotowany — zł. 3.00, boczek wędzony — zł. 2.80, mortadela sytrynowa — zł. 3.80, rolada — zł. 4.40, kiełbasa polędwicowa — zł. 4.80, kiełbasa krakowska — zł. 3.60, kiełbasa serdelowa — zł. 3.00. kiełbasa zwyczajna — zł. 3.00, kiełbasa surowa — zł. 2.80, kiełbasa czarna — zł. 1.80, serdelki — zł. 3.40, parówki — zł. 4.40, kiszka pasztetowa — zł. 3.00, kiszka tatarczana lepsza — zł. 1.40, kiszka tatarczana zwyczajna — zł. 0.90, kiszka jęczmienna — zł. 0.80, kiszka wątrobiana — zł. 1.80, szmalec biały — zł. 3.60, szmalec czarny jadalny — zł. 2.30, salceson włoski — zł. 3.00 i rozmaitości — zł. 4.40.

Ceny te obowiązują na całym terenie Zagłębia od dnia dzisiejszego.

Radni m. Olkusza niespodziewanie złożyli mandaty.

W OLKUSZU BĘDZIE PRAWDOPODOBNIE RZĄDZIŁ KOMISARZ.

Sensacją onegdajszego wieczoru było posiedzenie rady miasta, trwające zaledwie pół godziny.

Na porządku dziennym był tylko jeden punkt, t. j. wybór ławników.

Po złożeniu list z kandydatami, mianowicie pp. **Milbrandta, d-ra Chaina i Zmysło,** ze strony klubu BB. oraz listy koła żydowskiego (opozycji) z kandydatami pp. **Muszkatblatem, Aksamitem i Mojżeszem Szwarcbergiem,** burmistrz zarządził przerwę, po której **dr. Osowski,** w imieniu klubu BB. złożył rezygnację wszystkich radnych tego ugrupowania.

Takie samo oświadczenie w imieniu koła żydowskiego złożył radny **Flaszenberg.**

Przed opuszczeniem sali przez radnych zabierali głos radni **Mrożewski** (PPS.) i **dr. Osowski** (BB.). Ten ostatni zaznaczył, że klub BB. uchwalił jaknajwięcej oszczędny budżet, t. j. to, co nakazywał obowiązek. Radni z BB. odchodzą ze spokojnem sumieniem, nie chcąc brać odpowiedzialności za dalsze losy miasta.

Władze nadzorcze zamianują prawdopodobnie w Olkuszu komisarza.

EMERYTOM WOJSKOWYM nie przysługuje prawo do 20 proc. taryfy kolejowej.

Ministerjum komunikacji wydało polecenie kasjerom kolejowym, aby nie wydawali emerytom wojskowym, zgłaszającym się do kas w mundurach, biletów za opłatą według taryfy wojskowej, t. j. za opłatą 20 proc. taryfy normalnej.

Bilety te, na podstawie osobistych legitymacyj mogą jedynie otrzymywać wojskowi w stanie czynnym.

Emeryci wojskowi korzystają na podstawie swoich legitymacyj z normalnych ulg przejazdowych, t. j. za opłatą 50 proc. taryfy normalnej i nie są objęci taryfą wojskową.

Równocześnie ministerjum komunikacji zwróciło uwagę kasom kolejowym, że dzieci wojskowych zawodowych niżej 10 lat mogą korzystać tylko z ogólnie przyznanej dzieciom w tym wieku ulgi przejazdowej.

W SPRAWIE WALKI Z KRADZIEŻAMI W LASACH.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie energicznej walki z coraz częstszemi ostatnio kradzieżami w lasach prywatnych.

Ministerjum poleciło wojewodom, aby wydali w tym kierunku odpowiednie zarządzenia organom policji państwowej które powinny jaknajenergiczniej przeciwdziałać kradzieżom w lasach i ścigać natychmiast po ujawnieniu przestępstwa winnych.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 20 Czwartek	Dziś: Bernarda Jutro: Joanny Wschód słońca: 4.28 Zachód słońca: 6.51

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 20 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. Kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Przegląd czasopism kobiecych. 15.45. Kom. LOPP. 16.00. Muzyka symf. 16.35. Wiad. wojskowe dla wszystkich. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Odczyt ze Lwowa. 17.10. Muzyka tan. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pieśni włoskie. 19.40. Giełda roln. 19.50. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 19.55. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert popul. z Dol. Szwac. W przerwie repert. teatrów warsz. miejskich. 21.30. Słuch. p. t. Musisz się ożenić. 22.00. Feljeton p. t. Jeszcze o wybitnych kobietach. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i policyjny. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Koncert solisty z Wilna. 23.00. Muzyka tan. z restaur. Polonja.

KATOWICE.

Czwarte, 20 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 16.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.45. Kom. LOPP. z Warsz. 16.00. Koncert z płyt gramof. 16.35. Wiad. wojskowe z Warszawy. 16.45. Intermezzo muz. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Recital śpiewaczy. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Jaki kształt ma ziemia. 19.50. Kom. harcerskie. 19.50. Tr. z Warszawy. 22.20. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 22.30. Koncert solisty z Wilna. 23.00. Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

WARSZAWA.

Piątek, 21 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 16.00. Kącik krótkofalowy. 16.10. Muzyka z płyt gramof. 16.30. Kącik art. L. S. G. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.10. Melodje z filmów dźwięk. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Tanga. 19.40. Giełda rolnicza. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert symf. z Doliny Szwajc. W przerwie repertuar warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. W uściskach wroga. 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor. sport. II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

Z Kielc.

(k) **Napad bandycki.** Na posterunek policji w Chęcinach zgłosił się Józef Śliwiński, miesz. wsi Gawrony, pow. jędrzejowskiego i zameldował, że gdy przechodził przez lasek, w pobliżu wsi Bolmin gm. Zajączków, pow. kieleckiego, zaczepiło go 2 osobników uzbrojonych w rewolwery, żądając wydania pieniędzy. Gdy Śliwiński żądaniu temu odmówił, wówczas jeden z nich przeszukał mu kieszenie i zabrał 5 zł. 34 gr. Poszkodowany widząc, że napastnicy zabierają mu ostatnie pieniądze, począł prosić ich, by mu je pozostawili na chleb. Bandyci oddali mu 34 grosze, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

(k) **Zwłoki noworodka w bramie domu.** Dozorczyni domu nr. 45 przy ulicy Staro-Warszawskiej w Kielcach, znalazła zwłoki noworodka płci męskiej owinięte w papier. Zwłoki te umieszczono w kostnicy szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Z Sosnowca

(s) **Komisarz miasta p. Kuźniak** wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawie pretensyj miasta do Ulena, w związku z pracami wodociągowo - kanalizacyjnemi w Sosnowcu.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem rozpatrywano cały szereg planów na budowę domów. Prócz tego uchwalono nazwać ulicę prowadzącą do domów-bloków, budowanych przez Król.-Hutę, **Jagiellońską,** zaś do domów na Pogoni, **Lwowską.**

(s) **Egzaminy wstępne** w gimnazjum męskiem zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu (ul. Dziewicza 4) rozpoczną się 28 sierpnia do wszystkich klas. Przy gmnazjum istnieje klasa wstępna. Gimnazjum posiada pełne prawa gimnazjów państwowych. Jednocześnie zawiadamia się zainteresowanych pracowników państwowych że i w nowym roku szk. 1931-32 przysługuje im zwrot opłaty szkolnej za naukę dzieci w szkołach prywatnych bez obowiązku przedstawienia zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych (rozp. min. W. R. i O. P. z dn. 24. 6. 1931 Nr. I Prez. 4864-31).

(s) **Przypomnienie.** Jutro, w piątek o godz. 8 wieczorem w sali przy kościółku N. Serca Jezusowego w Sosnowcu, ul. 3-go maja nr. 20, odbędzie się ogólne zebranie członków chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu, w drugim prawomocnym terminie.

(s) **„Z przeszłości Zagłębia“.** Zeszyt nr. 17 wydawnictwa „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego“ ukaże się dopiero około 25 sierpnia br. wraz z zeszytem nr. 18.

(s) **Sosnowiczanie na występach w Roździeniu na Śląsku.** W nocy 29 na 30 lipca b. r. do restauracji Hugona Grala w Roździeniu (Śląsk) włamali się nieznani narazie sprawcy i skradli wódki i papierosy na ogólną sumę kilkuset zł.

W toku dochodzenia ustalono, że sprawcami włamania są sosnowiczanie. A mianowicie: **Wacław Kołodziejski i Antoni Włodarek z Bytkowa.**

Jako paserów przytrzymano **Genowefę i Leona Duków** z Sosnowca, u których znaleziono skradziony towar.

Towar oddano właścicielowi, niefortunni sosnowiczanie siedzą.

(s) **Repertuar kin.** „Zagłębie“ — Małżeństwo we troje z Eweliną Holt. „Palace“ — General Crack.

Z Będzina.

Z nożem w ręku napadł na bezbronne kobiety. J. Komarek, zamieszkały na Warpiu pod Będzinem, będąc wstanie podchmielonym wtargnął z nożem w ręku do mieszkania Czajkowskiej, ul. Krakowska 15 i usiłował pobić znajdujące się tam kobiety. Kobiety stawiły napastnikowi czynny opór, wyrzucając go z mieszkania oknem na ulicę. Po tym fakcie napastnik nie dał za wygraną, wrócił z powrotem i zdemolował mieszkanie, rabując jednocześnie Czajkowskij 10 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności: D. Tenenbauma (G. Śląska 13), Sz. Menclera (z Pilicy) i Ch Krakowską za handel w dzień świąteczny, Józefa Wlazło (Blanowska 45) za kradzież węgla z wagonów kolejowych, Franciszka Cupiała (Wenecka 2) za pobicie Klementyny Wróbel, Gitlę Wajnyb (G. Śląska 18) za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. Henryka Szwacha z Gołonoga za opilstwo i awantury, Józefa Szafrugę za prowadzenie rzemiosła bez karty rzemieślniczej, Mieczysława Mirowskiego (Władowska 11) za pobicie Abrama Batnika

Dla samorządów zagłębiowskich „reorganizacja“ -- dla nas niedbalstwo..

W SPRAWIE SIEROCIŃCA W ZĄBKOWICACH.

Od komitetu sierocińca w Ząbkowicach otrzymaliśmy następujący komunikat:

„W dniu 18 bm. komisja właścicieli sierocińca odbyła posiedzenie na którem rozpatrzone zostały pretensje zgłoszone przez dostawców sierocińca, jak również pretensje wniesione przez personel. Następnie komisja zastanawiała się nad sposobem dalszego prowadzenia zakładu.

Obecnie znajduje się w sierocińcu 29 wychowanków, 70 bowiem umieszczono w zakładach dla dzieci jaglicznych w Częstochowie i Witkowicach. Komisja postanowiła nieliczną garstkę wychowanków umieścić w innych zakładach wychowawczych, a tych zaś, którzy posiadają odpowiedni wiek skierować do pracy i okres ten wykorzystać na zreorganizowanie sierocińca i przygotowanie zakładu do użytku z dniem 1-go stycznia 1932 r. Komisja zwolniła cały personel zakładu.

Likwidowanie zobowiązań i reorganizację na okres 3-ch miesięcy powierzone zostały p. M. Domagale.

Kierownik sierocińca
wz. M. Domagała.
Kurator
(—) W. Kuźniak.

Dziwnem i niezrozumiałem się nam to wydaje, aby sierociniec utrzymywany przez samorządy miast Zagłębia znalazł się aż w takiem położeniu, że jedynem wyjściem była jego likwidacja.

Komisja sierocinca nazywa to zamknięcie zakładu na okres 3-ch miesięcy, celem „reorganizacji“.

Jaka reorganizacja?... Sierociniec został zamknięty z konieczności, wynikłej z fatalnej gospodarki.

Smutny ten fakt jest dowodem niedbalstwo ze strony właścicieli tego zakładu, t. j. zarządów miast Zagłębia.

Jaką opiekę roztaczali właściciele sierocinca nad swym zakładem niezbicie świadczy fakt, że na 100 dzieci 70 musiano wysłać do szpitala, jako chorych na jaglicę (!!).

Jest to skandal wprost niespotykany.

Samorządy nasze mogą się tłumaczyć, że winę całkowitą ponosi w danym wypadku zarząd sierocinca. Tak, niewątpliwie, lecz w równej mierze odpowiedzialne za ten stan rzeczy są i samorządy zagłębiowskie, które nie potrafiły należycie roztoczyć kontroli i opieki nad swym zakładem.

Katastrofa lotnicza nad pustynią Błędowską.

W czasie ćwiczeń lotniczych nad pustynią Błędowską w dniu 17 bm., z nieustalonych przyczyn, spadł aparat wojskowy 2 p. lot. z Krakowa marki „Breguet“, który uległ strzaskaniu.

Lotnik i obserwator prawie cudem ocaleni.

Część aparatu odwieziono do Krakowa.

Burze i pożary w powiecie olkuskim.

Ostatnie dwa dni obfitowały w burze, połączone z piorunami. W niektórych gminach pow. olkuskiego pożary wynikłe z powodu burz, a raczej od uderzenia piorunów, wyrządziły olbrzymie szkody

Narazie sygnalizują pożary: stodoły dworskiej w Czajowicach, gm. Cianowice wraz ze zbożem i narzędziami rolniczemi na sumę około 40 tys. zł.; gospodarstwa w Porąbce, gm. Jangrot, Franciszka Żelaznego; stodoły ze zbożem w Minodze, Jana Cyganika, oraz gospodarstwa w Zarzeczu, gm. Rabsztyn, Ludwika Żurka.

Kontuzjowani zostali przez piorun: Jan Żurek w Zarzeczu i Jan Wieczorek w Minodze.

(z) **Kradzieże węgla z wagonów kolejowych** stały się już zjawiskiem codziennem. W „fachu“ tym pracują wyszkoleni zawodowcy, organizując się w partjach po 6 — 12 osób. Każdy pociąg towarowy, wskutek dość znacznego wzniesienia terenu przed Zawierciem zmuszony jest zwalniać biegu, co właśnie bywa wykorzystywane przez czatujących wokoło amatorów węgla, wskakujących na wagony, niektórzy wprost z akrobatyczną zwinnością, potrafiących w ciągu paru minut nazrzucać nawet kilkanaście metrów węgla. Po zeskoczeniu z wagonów węgiel bywa zwykle lokowany w bezpiecznem ukryciu np. w zbożu lub lesie, skąd następnie przez wspólników zabierany jest do domów, względnie sprzedawany. Celem likwidacji szajki złodziei węgla należałoby parokrotnie zorganizować niespodziewane obławy.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — „Policmajster Tagiejew“ w-g powieści Zapolskiej.

Kino Uciecha: — nieczynne.

Z Olkusza

(oi) **Zniżka cen chleba i mięsa.** Komisja cennikowa przy starostwie ustaliła obecnie nowe ceny mąki 65 proc — 38 gr., chleba z tej mąki — 37 gr i bułek 75 gr.

Na dzień 21 bm. naznaczone jest posiedzenie komisji, na którem nastąpi zniżka ceny mięsa wołowego i cielęciny.

OFIARY.

P. Jan Goc z Sosnowca wpłacił do administracji „Expresu Zagłębia“ na biedne dzieci 20 zł.

Zycie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 19. 8.

Warszawa Dol. 8.96
Nowy - Jork 8.924
Londyn 43.37 i pół
Paryż 35.00 i pół
Wiedeń 125.50
Praga 26.44
Belgja 124.40
Szwajcarja 173.55
Dol. Warsz. pr. obrt. 8.95.3
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 19. 8.

Bank Polski 113.50
Lilpop 14.50
— 15.00.
Haberbusch 64.00—68.00—64.00
Tendencja utrzymana.
4 proc. Poż. Inwest. 82.00
4 i pół Ziem. Kredyt. 49.00 — 48.75
5 proc. Poż. Konwer. 44.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 19. 8.

Żyto 20.00 — 20.25
Mąka żytnia 31.75 — 32.75
Otręby żytnie 13.25 — 14.00
Siano luźne 5.50 — 6.00
Słoma luźna 3.00 — 3.20
Siano prasowane 6.00 — 6.40
Słoma prasowana 3.50 — 4.50
Reszta notowań bez zmiany.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

82.

— Czem się naprzykład różni „M o j ż e s z“ Michała Anioła od fotografji starego jegomościa z brodą, z kamienną tablicą w ręku? Albo „Krajobraz z zamkiem“ Rubensa od migawkowego zdjęcia turysty? Dlaczego martwa natura Cezanne'a stoi wyżej niż fotografja półmiska z jabłkami? Dlaczego renesansowe madonny przetrwały setki lat, podczas gdy fotografja matki z dzieckiem nie wzbudza niczyjego zainteresowania?...

Podniósł rękę, gdyż Markham chciał przerwać.

— Cierpliwości. Zobaczysz, do czego zmierzam. Różnica między dobrym obrazem i fotografją jest taka, że obraz stanowi planową, organiczną całość, a fotografja przypadkowy fragment natury. Dwie te rzeczy mają się do siebie jak forma, kształt i chaos. Prawdziwy artysta, malując obraz, nagina w nim bryły i linje do podstawowej idei kompozycyjnej i wyłącza z niego wszystko, co mogło by popsuć kompozycję. W ten sposób nadaje swemu dziełu formę. Każdy szczegół w dobrym obrazie ma swój cel i ustosunkowanie do całości. Wszystko w nim jest logiczne i potrzebne. Nic się nie wyłamuje z pod myśli przewodniej. Krótko mówiąc, dobry obraz — to jedność, całość, logika.

— Bardzo pouczające — zauważył Markham, spoglądając ostentacyjnie na zegarek. — A sprawa Greenów?

Fotografja zato — ciągnął niewzruszenie Vance — nie posiada tej cechy estetycznej celowości. Prawda, że fotograf może upozować swoje modele, może nawet ścinać drzewa, jeżeli mu zawadzają w krajobrazie, ale pomimo to nigdy nie zdoła uzgodnić swego materjału kompozycyjnego z jakąś z góry powziętą myślą w taki sposób jak to czyni malarz. W fotografji zawsze się znajdą szczegóły fałszywe, niepotrzebne lub bez znaczenia, które odbiorą jej jednolitość kompozycji. Fotografja jest zjawiskiem przypadkowem, bezcelowem, różnorodnem, bezkształtnem, tak samo jak natura.

— Chyba nie przypuszczasz, że tego nie rozumiem — rzucił się niecierpliwie Markham. — Mów odrazu, do czego zmierzasz?

Vance uśmiechnął się rozbrajająco.

— Do rezydencji Greenów. Ale jeszcze jedna nawiasowa uwaga. Zdarzają się skomplikowane obrazy, w których kompozycja nie odrazu się rzuca w oczy i poznaje się ją dopiero po starannem przestudjowaniu dzieła. Tak się ma rzecz z postaciami Reneir'a, wnętrzami Matisse'a i anatomicznemi rysunkami Leonarda. Na pierwszy rzut oka...

— Dosyć — przerwał Markham. — Czy nie można było tego krócej powiedzieć? Obrazy i fotografje różnią się tem, że pierwsze posiadają układ czyli kompozycję, a drugie są przypadkowemi fragmentami natury. Ale skomplikowany obraz trzeba często uważnie studjować, aby zrozumieć jego treść. I to wszystko.

— Ja tylko naśladowałem rozlewny styl dokumentów prawniczych — wyjaśnił Vance. — Myślałem, że mnie w ten sposób łatwiej zrozumiesz, ty stróżu prawa!

— Udało ci się — sarknął sędzia. — Co dalej?

Vance spoważniał.

— Janku, myśmy traktowali różne epizody w sprawie Greenów niezależnie jeden od drugiego. Tak jak by to były przypadkowe, nie powiązane ze sobą szczegóły fotografji. Nie przyszło nam do głowy zanalizować je w ich wzajemnem, wewnętrznem ustosunkowaniu. Nie pojęliśmy, że stanowią one logiczną całość, a nie idą za sobą bez ładu i składu.

—Vance!

— Tak. Ta sprawa stanowi subtelną kompozycję wykonania z góry powziętej myśli, która przenika wszystke jej ogniwa. Wszystkie jej szczegóły składają się na zwarty, konsekwentny plan. Krótko mówiąc, sprawa Greenów to obraz, nie fotografja. I musimy tylko zostawić wszystkie wiadome dane w taki sposób, aby się z nich ułożył zrozumiały obraz. A skoro poznamy obraz, poznamy i autora.

— Rozumiem cię — rzekł powoli Markham. — Tylko co nam przyjdzie z tych wywodów? Mamy w rękach mnóstwo danych, które jednak nie składają się na logiczną całość.

— Może jszcze nie — zgodził się Vance. — Ale to dlatego, żeśmy ich nie potrafili zestawić tak jak należało. Że za dużośmy badali, a za mało myśleli nad zebranym materjałem.

d. c. n.

Półtora roku potwornych męczarni

OKRUTNA RODZINA TORTURUJE OBŁĄKANEGO MŁODZIEŃCA.

W Kosowie poleskim krążyły od dłuższego już czasu pogłoski, że rodzina Szostałów

w okrutny sposób znęca się

nad 22-letnim Piotrem Szostałą, umysłowo chorym.

Mówiono, że obłąkanego przetrzymują od półtora roku w zamknięciu pod kluczem. Kiedy wczoraj udało się podstępem kilku sąsiadom wtargnąć do komórki, gdzie miał znajdować się obłąkany — oczom ich przedstawił się

potworny widok.

Chorego znaleziono, leżącego bez ubrania na gołej ziemi, która naskutek wielkiej ilości ekskrementów przypominała

dół kloaczny.

Obłąkany wycieńczony był do ostatnich granic, przedstawiając straszny wygląd jakiegoś kościotrupa.

Tortury chorego zadawane mu przez nieludzką rodzinę, zwiększały roje much i wszelkiego gatunku

robactwo.

Jak ustalono, nieszczęśliwy był więziony już od roku, od czasu odebrania go ze szpitala Jana Bożego.

Szostałę, jako niebezpiecznego furjata, w chwilach szału krępowano

żelaznemi pętami.

Do czasu, kiedy żyła matka jego — obłąkaniec miał znośniejszy żywot i troskliwą opiekę.

Po śmierci matki rozpoczęła się dlań

piekielna gehenna

i straszliwe katusze, zadawane przez ojca i rodzinę.

Według natychmiast przeprowadzonego śledztwa ustalono, że szaleniec był chłopcem, rokującym

duże nadzieje.

Uczył się swego czasu bardzo dobrze, uczęszczając do kl. 7 do gimnazjum państwowego w Słonimie. Nosił się ponoć nawet z zamiarem poświęcenia się służbie kapłańskiej. Niestety, los w postaci straszliwej choroby pokrzyżował jego plany.

Wiadomość o bestjalstwie rodziny Szostałów rozeszła się lotem błyskawicy w Kosowie.

Ludność wzburzona do żywego wypadkiem, chciała

dokonać samosądu

nad okrutnikami i tylko dzięki interwencji policji udało się uchronić ich od zasłużonej kary.

Zbrodniczą rodzinę pociągnięto do odpowiedzialności, stosując jako środek zapobiegawczy więzienie.

Nieszczęśliwego obłąkańca umieszczono w szpitalu.

Wyrafinowany przymus pracy.

Władze sowieckie wpadły na pomysł zarówno ponury jak oryginalny. Jak wiadomo, setki inżynierów i techników odsiaduje więzienie w oczekiwaniu sądu. Otóż czerezwyczajka (t. zw. GPU.) zorganizowała wydział techniczny, który odnajmuje pracę tych więźniów władzom, kierującym dziedziną gospodarczą. Jest cały szereg instytucyj przemysłowych, kierowanych przez uwięzionych inżynierów, którym obiecano wolność, o ile wyniki ich działalności będą dodatnie.

Wobec drożyzny pracy inżynierów, sprowadzanych z zagranicy, należało postarać o tanich techników. Nie prostszego! Wytacza się im procesy o sabotaż, szkodnictwo, biurokratyzm itp. przestępstwa, osadza w więzieniu i zmusza się ich do robienia bezpłatnie tego co robili na wolności za pieniądze. W razie powodzenia, więzień uzyskuje wolność, w przeciwnym razie — choćby to wcale od więźnia nie zależało — niepowodzenie jest nowym niezbitym dowodem jego „winy" i inżyniera przenosi się do rubryki „rozchodowej", jako ostrzeżenie dla innych.

Władze sowieckie oburzają się na „oszczerców", którzy mówią o pracy przymusowej w Rosji. Ale więżą inżynierów i zmuszają ich do pracy, dając z jednej strony nadzieję wolności, z drugiej grożąc rozstrzelaniem.

Jeżeli według twierdzenia władz sowieckich, praca taka nie jest przymusowa, to dowód, jak przewrotne mają pojęcia o podstawach prawa i moralności.

„Święty dziad" wśród ciemnego ludu poleskiego

PROROKUJE POWRÓT CARÓW NA TRON ROSJI.

Na Polesiu pojawił się przed paru tygodniami potężnego wzrostu siwowłosy starzec, który chodząc od wsi do wsi i żyjąc z żebraniny, gromadzi

tysiączne zastępy słuchaczów

przed którymi roztacza wspaniałe obrazy dawnej Rosji carskiej.

Wśród chłopstwa poleskiego rozeszły się wiadomości, że

tajemniczym żebrakiem jest Rasputin,

ów „święty starzec", który przed rewolucją trząsł całym dworem carskim i Rosją, bożyszcze carowej. Chłopstwo wierzy święcie, iż Rasputin ocalał z zamachu dokonanego na niego przez ks. Jusupowa i podczas rewolucji ukrywał się w chacie rybackiej pod Piotrogradem.

Jeśli były jakie wątpliwości to rozwiał je pewien chłop, który służąc w gwardji często widywał Rasputina i obecnie poznał go

po niesamowitych oczach,

które mimo podeszłego wieku zachowały swój dawny magiczny blask.

Starzec cieszy się czcią, jaką otaczali go bałwochwalczo ciemni chłopi syberyjscy, wierząc w jego nadprzyrodzone moce,

„święty dziad",

jak go nazywają, otoczony tłumem wygłasza w eksazie wielkie mowy, w których sławi dobroć Romanowych, twierdzi z uporem, że

car Mikołaj powróci

niedługo na tron.

Wznosząc ręce do góry z wzrokiem utkwionym w niebo snuje straszne wizje zbrodni bolszewickich, przepowiadając, iż gdy tylko ziemia rosyjska pokryta zostanie całunem śniegu,

ze wschodu przyjdzie wielki mąż

z tysiącznemi zastępami wojsk, który zniweczy panowanie bolszewickie i przywróci rządy Romanowych. Wśród przejmującego szlochu wzruszonych słuchaczów, „święty starzec" pada na kolana, rzucając klątwę na władców dzisiejszej Rosji.

W jednej ze wsi powiatu kosowskiego grupa wyrostków komunistycznych z zemsty za nawoływania do zwalczania komunistów, chciała starca uprowadzić. Zwolennicy żebraka, dowiedziawszy się o zamachu na swego Rasputina,

ujęli zamachowców

i wszystkich ciężko poturbowali.

Od tej chwili nad bezpieczeństwem siwowłosego żebraka czuwa przyboczna straż złożona z kilku prawosławnych parobków.

Ostatnia miłość ostatniej carowej.

Tajemnice dworu rosyjskiego.

Nieznaną a ogromnie interesującą historję miłosną ostatniej carowej ujawnia w swych pamiętnikach hr. Hipolit Korwin - Milewski, b. poseł do dumy rosyjskiej.

Bohaterem sprawy sercowej ostatniej monarchini był młody, przystojny generał gwardji carskiej

hr. Orłow.

Tajne schadzki odbywały się w mieszkaniu ulubienicy carowej, damy dworskiej Anastazji Wyrubowej.

Wyrubowa była żoną oficera marynarki, który przez długi czas nie miał pojęcia, iż dom jego pokrywa tajemnicę

niewierności carowej

Pewnego dnia wrócił wcześniej niż zwykle, do domu i ku swemu wielkiemu zdziwieniu zastał drzwi mieszkania zamknięte od wewnątrz.

Pokojówka przez szparę w drzwiach powiedziała mu, że w tej chwili nie może wejść do mieszkania i musi zaczekać.... Czekał więc — zaintrygowany na ulicy. Po krótkim czasie zajechał przed dom ekwipaż dworski, a z bramy szybkim krokiem wysunęła się głęboko

zawoalowana kobieta,

w której poznał carową. Oniemiały ze zdziwienia stał chwilę, jak przykuty do ziemi, gdy wtem dom jego opuścił znany mu oficer, generał Orłow.

Po zaobserwowaniu tej sceny rozegrała się druga, bardzo gwałtowna w mieszkaniu Wyrubowej, której mąż czynił ciężkie wyrzuty.

Następnego dnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie synodu, który w szybkiem tempie udzielił Wyrubowej rozwodu z mężem. W kilka tygodni później

zmarł nagle

w pełni zdrowia hr. Orłow.

Na grobie jego dzień w dzień kobieca ręka składała kwiaty. Była to ostatnia carowa....

NIE WIE ŻE BYŁA WOJNA I MIESZKA W JASKINI SKALNEJ.

Prymitywne życie górali.

Przed sądem przysięgłych w departamencie Alpes Maritimes w Nizei odbyła się onegdaj rozprawa sama w sobie dość błaha, która jednak rzuciła

snop światła na prymitywne życie

głębokiej prowincji francuskiej.

Oskarżonym był stary owczarz, figura jak wycięta z średniowiecznego obrazka, oskarżony o podpalenie zagrody pewnego, bardzo bogatego wieśniaka. W ciągu rozprawy okazało się, że w córce tego wieśniaka zakochał się siostrzeniec owczarza i chciał ją poślubić, czemu jednak sprzeciwili się rodzice dziewczyny. Z zemsty za to

owczarz podpalił ich zabudowania

gospodarskie, ogień jednak w czas stłumiono, tak, że szkody są bardzo nieznaczne.

Oskarżony który w ciągu 60 lat tylko trzy razy opuścił swoją trzodę, zjawił się w sądzie boso, trzymając w ręce swój starożytny kapelusz i kij pasterski, odziedziczony po przodkach. Pierwotny ten człowiek, który nie umie ani czytać, ani pisać,

który nie wie nic o tem, że była

mieszka w wydrążeniu skalnem, sypia na trawie albo w sianie i żywi się plackami owsianemi, które sobie sam w popiele piecze, mlekiem owiec i ich mięsem.

Prawdopodobnie różni się on bardzo mało od pierwotnych jaskiniowców. Tak bardzo mu się śpieszyło do jego trzody że wyjątkowo zgodził się odbyć drogę powrotną w autobusie, zamiast pieszo. Mógł zaś wrócić natychmiast, gdyż sąd uznał, że działał on

w zupełnej nieświadomości

karygodności swego czynu i uwolnił go od winy i kary.

Dom nr. 13.

TAJEMNICZY SPLOT ZBRODNI W NIESAMOWITEM MIESZKANIU.

Dom nr. 13 przy ulicy Portique w Chamberry oddawna cieszył się bardzo złą sławą i długi czas był nie zamieszkany. Dopiero w zeszłym roku, gdy słuchy o tem, że jest „nawiedzony" przycichły, a na bramie wciąż neciła kartka z niską ceną wynajmu znaleźli się amatorzy, którzy wynajęli dom, powiedziawszy sobie, że są odważni, a raczej odważne, była to bowiem

wdowa z 17-letnią córką.

Nie upłynęło jednak nawet 3-ch miesięcy, gdy w domu tym, w którym zresztą nigdy nie „straszy", a tylko dzieją się inne niesłychane rzeczy, odżyły krwawe tradycje. 17-letnia dziewczyna z nieznanych powodów pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, a w dwa tygodnie później jej zrozpaczona matka otruła się sublimatem i zmarła

w strasznych męczarniach.

Mieszkanie jednak nie stało długo puste po tym wypadku, znalazł się bowiem amerykanin bez przesądów, który dom kupił na własność.

Nie upłynęło nawet trzech miesięcy, gdy starszy ten, zrównoważony „businessman" dostał ataku nagłego szału i młotkiem zamordował staruszkę - sąsiadkę, poczem pozbawił się życia.

Jedynego spadkobiercy amerykanina nie dało się odszukać i w tych dniach cały jego majątek ruchomy

sprzedano z licytacji.

Kiedy kolej doszła do strychu, gdzie zawalone były najróżniejsze graty, władze znalazły wielki kufer. Otworzono go i ujrzano tam trupa niemowlęcia w stanie rozkładu, ale obficie posypanego naftaliną.

Na bramie przeklętego domu znów widnieje karta wynajmu z wielce kuszącą ceną komorneg, bardziej jednak wątpliwe, czy nowy właściciel domu prędko znajdzie lokatora.

Rozwód dają za siedem złotych.

Łotewski „raj rozwodowy".

Dużo się pisze o meksykańskim mieście „Reno", zwanem „rajem rozwodów", ponieważ z całej północnej i środkowej Ameryki ściągają tutaj ludzie, pragnący jaknajszybciej i bez wielkich zachodów rozwiązać swoje małżeństwo.

Daleko jednak bliżej od nas znajduje się inny „raj rozwodowy", którym jest

Łotwa.

Albowiem łotewskie ustawy rozwodowe są ogromnie tolerancyjne i umożliwiają osobom, zmęczonym małżeństwem szybkie i niekosztowne zerwanie więzów małżeńskich.

W Rydze przeprowadził niedawno swój rozwód znakomity reżyser niemiecki Max Reinhardt, a przed kilku laty włoski hrabia Emanuel Costellbarco, który następnie poślubił córkę słynnego kapelmistrza Toscaniego.

Koszty rozwodowe na Łotwie, o ile strony rezygnują z adwokata,

są minimalne,

wynoszą bowiem tylko cztery łaty, co równa się czterem szwajcarskim frankom.

Każda zamieszkała na Łotwie osoba może wszcząć proces rozwodowy nawet przeciw małżonkowi, czy żonie, pozostającym poza granicami Łotwy.

Łotewska ustawa rozwodowa uwzględnia bardzo szeroko powody do rozwodu, przyczem w wypadku rozłączenia małżonków, trwającego 3 lata, każda ze stron ma prawo wnieść o rozwód

bez podania powodów.

Chodzi więc tylko o to, aby przeminąć pewien okres czasu na Łotwie, a przeprowadzenie rozwodu nie przedstawia większych trudności

Miłość z rewolwerem w ręku.

MĄDRY WYROK SĄDU.

Przed kilku dniami przed sądem przysięgłych w Bagdadzie stanął młody armeńczyk imieniem Mihram, oskarżony o to, że pisywał do młodej dziewczyny listy ze straszliwemi pogróżkami.

Mihram pała już od pięciu lat gorącą miłością do pięknej Asdirik, nie znajdując jednak ani wzajemności u niej, ani poparcia u jej opiekuna, czcigodnego pana Magardichiana.

Przed trzema laty doprowadziło go to do takiej wściekłości, że wpakował opiekunowi ukochanej trzy kule w pierś, za co skazano go na trzy lata więzienia. Kara była dlatego tak łagodna, ponieważ rany nie były śmiertelne i ranny Magardichian wyzdrowiał.

Zaledwie jednak Mihram opuścił więzienie, zaraz zaczął atakować piękną Asdirik listami, pełnemi gróźb.

„Jeżeli nie zostaniesz moją żoną, zabiję cię“ — pisał.

Po pewnym czasie dziewczyna miała tego dosyć i zrobiła doniesienie do policji.

Burzliwego amanta za niebezpieczne pogróżki skazano na 6 miesięcy więzienia.

Mimo tego Asdirik nie wyzbyła się trwogi. Co będzie, kiedy Mihram opuści znowu więzienie?

Nieszczęsna dziewczyna poprosiła władz sądowych, aby zażądały od Mihrama uroczystej „gwarancji pokoju“.

Ale uparty wielbiciel odpowiedział stanowczo:

— Nie!...

Wobec tego sądowi nie pozostało nic innego, jak oświadczenie, że Mihram przebywać będzie w więzieniu dopóty, dopóki nie przyrzeknie że pozostawi dziewczynę w spokoju i przestanie zagrażać bezpieczeństwu jej zdrowia i życia.

Winogrona --- eliksir energji życiowej

LECZĄ MELANCHOLJĘ I HIPOCHONDRJĘ.

Jeden z wybitnych lekarzy niemieckich poddał badaniu wartości odżywcze rozmaitych gatunków owoców.

Palmę pierwszeństwa przyznaje jabłku jako najzdrowszemu i najpożyteczniejszemu owocowi.

Następnie wymienia śliwkę, która posiada specjalne własności orzeźwiające.

Trzeba się tylko wystrzegać picia wody po śliwkach, ponieważ bardzo łatwo można wywołać silne zaburzenia żołądkowe.

Brzoskwinie, pomarańcze, cytryny — posiadają również wysoką wartość dla organizmu, natomiast mniej właściwości odżywczych przypisuje wiśniom i czereśniom.

Hymn pochwalny wyśpiewał lekarz na cześć winnego grona.

Albowiem winogrona nietylko leczą różne dolegliwości żołądka, wątroby, śledziony oraz żółtaczkę, ale podobno posiadają właściwości łagodzące melancholję, hipochondrję i depresję psychiczną.

Spożywanie winogron wpływa na wzmocnienie serca oraz spotęgowanie energji życiowej.

DEMONSTRACJE W MEKSYKU.



Podobnie jak inne panstwa, Meksyk również przeżywa ciężki kryzys pospoksykański zamianował b. prezydentadarczy i finansowy. Ostatnio rząd me Meksyku, gen. Callesa, prezesem banku państwowego, udzielając mu dyktatorskich pełnomocnictw. Obrazek przedstawia demonstrujących przeciwników generała Callesa.

HENNY PORTEN W ROLI SĘDZIEGO NA PIERWSZYM KONKURSIE PIĘKNOSCI DZIECIĘCEJ.



Według amerykańskich wzorów odbył się w Berlinie w dn. 8 b. m. pierwszy konkurs piękności dziecięcej. Między innymi w skład jury wchodziła Henny Porten. Na zdjęciu naszem widzimy „królową piękności“ jednoroczną Helę Kreczmar, którą trzyma na ręce Henny, — na prawo widzimy odznaczonego drugą nagrodą Rolfa Guttmana, liczącego dwa lata!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4 94.